GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 66. W Piątek dnia 19. Marca. **1841.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 16. Marca.

Przybył tu: JO. Generał-Major i dowódzca 6téj brygady obrony krajowéj, Xiążę Wilhelm Radziwiłł, z Poznania.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z nad granicy polskiéj, dn. 24. Marca.

Za powrotem Xięcia Namiestnika Królestwa do Warszawy poruszenia wojsk w Królestwie Polskiém, jako też w ościennych guberniach Rossyi, stanowczy kierunek przybierać się zdają. Z podań albowiem z różnych stron nas dochodzącvch wynika dość jawnie, że poruszenia te cel mają polityczny i że nie są, jak dotychchas rozumiano, tylko przez wzgląd na łatwiejsze wyżywienie żołnierza spowodowane. Zostająca pod rozkazami sławnego naczelnego wodza armia cała, wnioskując z nastąpionych niedawno dyslokacyi, w ten się ustawi sposób, że stósownie do różnych gatunków broni, zupełnie organizowane słupy pochodowe tworzyć będzie, które we wszystkie potrzeby wojenne opatrzone, na pierwsze skinienie w polubownym kierunku wyruszyć będą mogły. Każdy słup pochodowy składa się z stósunkowéj liczby pułków piechoty i jazdy, które w połączeniu z potrzebną artylleryą oddzielny tworzą korpus armii. Siłę takiego korpusu, których cztéry, a podług innych wiadomości nawet 5 organizowane być mają, nie rachując w to odwodów i depotów, na 25—28,000 bitnego żołnierza podają.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 28. Lutego.

Jego Królewska Mość Xiążę Jan Saski, raczył przyjąć tytuł Członka honorowego uniwersytetu Kazańskiego.

Gazeta handlowa zawiera następujące szczegóły o ruchu handlu Petersburskiego w 1840 roku, o ile do niego wpływały domy handlowe téj stolicy. Według szczegółowego obliczenia, wartość przywozu wynosiła 61,424,980 rub. sreb., wywozu zaś 35,536,813 rub. sreb. W téj liczbie zawiera się: przywóz wartości 318,118 rub. sreb. oraz wywóz, wartości 230,314 rub. sreb., które były uskutecznione przez samychże kapitanów okrętowych i podróżnych; ogół zatém obrotu dokonanego przez domy handlowe w Petersburgu w 1840. roku wynosił 97,413,361 rub. sr., z których 61,602,862 rub. sreb. przypada na przywóz, a 36,306,499 rub. sreb. na wywóz.

Sto dziewięćdziesiąt dwa domów handlowych miały udział w tym obrocie.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 10. Marca.

Wczoraj wielką odbyto radę gabinetową w Tuilleryach. Twierdzą, że między członkami gabinetu nowe powstały nieporozumienia. P. Humann miał dymissyi swéj zażądać, jeżeliby się nie przychylono do uszczuplenia przeznaczonych dla wydziału wojny kredytów; Marszałek Soult podobno temu się oparł, oświadczając, że stan polityki europejskiéj na teraz mu nie pozwala zmniejszać zasoby wydziału swego. «Niechaj ilość wojska zmniejszą (powiedział), ale skoro krytyczna chwila tego wymagać będzie, muszę być w stanie w niespełna jednym miesiącu całą młodzież pod chorągwie powołać i materyał dla wielkiéj armii uzupełnić, nie doznając żadnych przeszkód z powodu braku pieniędzy.«

Nadeszłe tu dzisiaj przez Marsylię wiadomości potwierdzają wczorajsze doniesienie Codziennika, że Mehmed Ali wzbraniał się przyjąć ostatni hatiszeryf Sułtana. Zastanawia to istotnie, jak gazety tutejsze naraz obojętnemi się stały na sprawy wschodnie, odkąd P. Thiers płomieni egipskich nie podsyca. Ani ów hatyszeryf, ani wzbranianie się Mehmeda Alego nie spowodowało gazet naszych do czynienia jakich uwag. Tylko Codziennik korzysta z téj sposobności, aby zapalczywie na Ministrów powstać, kiedy to tylko słabość ich Lorda Palmerstona do téj nowéj arrogancyi zachęciła.

Pogłoski o chorobie Króla nie potwierdziły się. N. Pan wczoraj wieczorem kilku przyjmował Generałów i Ministrów, którzy się o zdrowiu jego naocznie przekonać mogli.

Dzienniki tutejsze zawierają doniesienie z Callao pod d. 29. Wrześnie z. r., które tak brzmi: „Pan Saillard, nasz konsul generalny w Callao, potrzebował uczynić reklamacyą do generała Castilla, ministra skarbu w Peru. Wczasie rozmowy uniesiono się, a minister pozwolił sobie nieprzyzwoitych wyrażeń względem naszego konsula. Pan Saillard żądał natychmiast osobistego zadosyć uczynienia i wysłał do niego kapitana fegaty Thetis, pana Bouglet, żądając oznaczenia godziny spotkania i wyboru. General odpowiedział, iż jako kawalerzysta własną bronią bić się będzie, to jest na koniu i z lancą. Pan Bouglet przyjął wyzwanie znowu, ale wymówił sobie pałasze, ale udawszy się nazajutrz do konsula, zastał jego mieszkanie otoczone pikietą jazdy, która miała rozkaz przeszkodzenia pojedynkowi. Pan Bouglet oznajmił zatem konsulowi, że skoro rząd Peruański wdaje się w tę sprawę i on zatém powinien w imieniu Francyi żądać zadosyć uczynienia. W skutek tego konsul przerwał swoje stósunki z rządem Peruańskim i czeka na instrukcye z Paryża.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 8. Marca.

Z Nowego Jorku nadeszły tu znowu ważne nowe wiadomości. Zbliżający się proces Pana Mac Leoda zwraca uwagę wszystkich na siebie. Komitet Izby reprezentantów w Washingtonie zdał obszerne sprawozdanie o tym przedmiocie, a układ tego ma być groźbami tchnący i obrażający dla Anglii. Sądzą nawet, że jeżeliby Kongres i Prezes sprawozdanie to pochwalić mieli, Anglia musiałaby w tem wręcz wypowiedzenie wojny upatrywać. Kuryer powiada o tym przedmiocie: „Sprawozdanie Pana Pickensa jest zawiłą, sprzeczności pełną gmatwaniną domniemanych wypadków i fałszywych wniosków. Główny przedmiot jego stanowi zabranie i spalenie rozbójniczego parostatku »Caroline«, wraz z uzasadnionem na temże poimaniu, uwięzieniu Pana Mac Leoda. Pan Pickens rozpoczyna zaraz rzecz swoję przytłumieniem albo raczéj przekręceniem prawdy. Skupienie się buntowników kanadyjskich i rozbójników amerykańskich na Navy-Island wystawiane bywa jak niezwykłe i nadzwyczajne zgromadzenie się awanturników. I twierdzą, że „Caroline“ jako spokojny statek przewozowy między Schlosser na wybrzeżu amerykańskiem a Navy-Island krążył, nie ma albowiem żadnego dowodu, aby broń lub amunicyą na tym statku przewozić miano, prócz małego sześciofuntowego działa, należącego do jednéj z przewożących się osób. Zdaje się przecież dziwną bardzo być rzeczą, na co prosty przewożący się człowiek mógł sześciofuntowego działa potrzebować; nie wiadomo nam bowiem, czy w Ameryce małe statki przewozowe trudnią się przewożeniem dział ciężkiego wagomiaru i czy podróżni tameczni udają się lądem lub wodą z działami polowemi na polowanie. Tu następuje klassyfikacya korsarzy z Navy-Island, któraby wszelkich innych słuchaczy z powodu jawnych fałszów była w zadumienie wprawiła, którą przecież Kongres za oczywistą poczytał prawdę.« „Wszyscy, powiedział pan Pickens, którzy przy wybuchu albo wzburzeniu wewnątrz angielskiéj jurysdykcyi uszczerbek jaki ponosili, twierdzili, że są angielskimi poddanymi, będącymi w oporze przeciw władzom Kanady, prowincyi państwa angielskiego. Przypuściwszy nawet zatem, że „Caroline“ mogła się trudnić handlem przemytniczym, handel ten prowadzony był przecież z obywatelami, u-

dającymi się za poddanych tego samego państwa, jako i z tymi, co za prawnych urzędników prowincyi uchodzili.“ Po raz to pierwszy zaprawdę twierdzą, iż owi publiczni rozbójnicy przywłaszczali sobie tytuł poddanych angielskich. Generał Sutherland, krawiec, i Generał Rensselaer, Naczelny wódz bandy, nie mienili się z pewnością poddanymi angielskimi, ani się nie wzbraniali poddać pod ustawodawstwo amerykańskie, gdy władze nowo-yorgskie pozorny przeciw nim wytoczyły proces. Inni członkowie téj bandy, późniéj w Kanadzie schwytani, przed sądem stawieni, przekonani, straceni lub na wywiezienie z kraju skazani, odbyli swój proces i wytrzymali karę nie jako poddani angielscy, do którego tytułu także sobie prawa nie rościli, ani też podług czystych praw angielskich, tylko podług prawa narodów, jako cudzoziemcy i rozbójnicy morscy. Potém powiada Pan Pickens daléj: „Gdyby poprzednio właściwym władzom w Nowym Yorku albo Stanach Zjednoczonych uczynione było przedstawienie o stanie rzeczy w Schlosserze i o braniu się tych, którzy nad „Caroline“ kontrollę utrzymywali, byłoby to przynajmniéj dowodziło pozoru szacunku dla naszéj zwierzchniéj władzy i niezawisłości, jako też skłonności do układania się z nami, jako w równi stojącymi. Ale właśnie, jak gdyby władzami naszemi pogardzać chciano, bynajmniéj ich o tém nie zawiadomiono.“ Cóżby były pomogły przedstawienia lub żądanie zadosyćuczynienia u rządu, który widocznie jednéj strony słuchać nie chce, a drugiéj nic rozkazać nie może. Przypuściwszy, że możnaby było jeszcze dość wcześnie przesłać przedstawienia do Washingtonu, zanim się jeszcze łotrom na Navy Island ich przedsięwzięcie udało i „Caroline“ swego haniebnego dopełniła polecenia, jakiegoż się spodziewać można było zadosyćuczynienia i skądże rząd Stanów Zjednoczonych miał nabrać władzy do poparcia woli swojéj, gdyby takową był miał? Największem zadosyćuczynieniem, jakie osiągnąć można było, byłby czczy na papierze rozkaz o rozpoczęcie śledztwa, wydany z strony z czczą władzą w Washingtonie ustanowionego Prezesa do Gubernatora w Nowym Yorku, posiadającego nieograniczoną władzę, któryby tenże z wszelką pogardą wysokiego dygnitarza państwa był przyjął, a Anglija tym sposobem byłaby znowu z hańbą odesłaną do imiennego naczelnika unii z swojém domaganiem się zadosyćuczynienia, którego żadna strona szczerze dać nie chciała. Władze kanadyjskie dosyć już miały doświadczenia, co się dawniéj z tego rodzaju przedstawieniami działo, gdy ludziom owym w Washingtonie przesełano wiarogodne dowody o planach, układanych przez włóczęgów amerykańskich nad granicą, którzy do arsenałów w Stanach Zjednoczonych wtargnąć, tamże wszelką broń, działa i amunicyą zabrać i tak opatrzeni do Kanady wkroczyć postanowili. Wiadomo wszystkim, że mimo to wszystko nie chwycono się środków zaradczych i że wśród dnia, pod okiem zezwalających na to władz, wyłamywano drzwi do arsenałów i broń i amunicyą tamże zabierano. Tyle się zresztą z sprawozdania Pana Pickensa okazuje, że stronnictwo Burensowskie, zawiedzione w swoich oczekiwaniach, do wojny nagli i nad tém pracuje, aby na nową Harrisońską administracyą wszelką ile możności nienawiść zwalić, a łatwoby tego dokazało, gdyby się ta wzbraniać miała przychylić do żądań ludzi.«

Morning Post miała odebrać z Paryża od dobrze zawiadomionéj osoby doniesienie, iż zawiązane między Francyą a mocarstwami, które traktat z dnia 15. Lipca podpisały, układy do tego doszły stopnia, że pytanie wschodnie, jak się spodziewają, za kilka i tygodni ostatecznie załatwione zostanie. Uczyniony przez Pana Guizota wniosek, względem poprawienia losu chrześcian w Syryi, nie zaś, jak niektóre gazety donosiły, względem uczynienia ich niezawisłymi, bardzo mile Austrya i Prussy przyjęły i szczérze go popierają. Przez wzgląd na powagę i niezawisłość Sultana nie mogła tu naturalnie być mowa o ustanowieniu Gubernatora chrześciańskiego, ale mają nadzieję, że Porta dla Syryi osobnego wyznaczy Baszę, który pod osobną kontrollą mocarstw europejskich zostawać będzie, a to będzie najlepszą rękojmią, że się z chrześcianami w Syryi podług zasad ludzkości obchodzić będą.

Gdy Lord John Russell niedawno temu w Izbie niższéj w czasie obrad nad budżetem o armii, żądającym zresztą tylko 9 ludzi więcéj na ten rok, niż na upłyniony, oświadczył, że trzeba będzie zaprawdę armią jeszcze powiększyć, jeżeli inne wielkie mocarstwa uzbrajań swoich nie zaprzestaną, uczynił Sir R. Peel następujące, często oklaskami Izby całéj przerywane uwagi:

„Jestem podobnież całkiem za wzmocnieniami, chociażbym się na to mógł użalać, że nam rząd o stósunkach zagranicznych tak niedokładnych udzielił wiadomości. Nie myślę ja rozprawiać o oszczędności, gdzie chodzi o honor i interessa kraju. Spodziewam się jednak, że mimo wszelkiego pragnienia wojny z strony młodzieży, i rząd wszystko uczyni i w Europie dosyć znajdzie pomocy do utrzy-

mania pokoju. Europa wielkąby na się ściągnęła odpowiedzialność, gdyby się w wojnę uwikłała. Jakiżby wojna cel mieć mogła i gdzieby był jéj koniec? Zdaniem mojém tenby tylko cel mieć mogła, aby pokazać, kto jest mocniejszy, i skończyłaby się na zupełném wycieńczeniu. Nie znam czasu, w którymby tak mało rozumnéj było przyczyny do ogólnéj wojny, jak w obecnéj chwili, i spodziewam się, że opinia publiczna dosyć będzie miała siły do zabezpieczenia interessów cywilizacyi i do utrzymania niespokojnych umysłów na wodzy. Gdyby przecież wojna mimo to konieczną się dla Anglii okazać miała, zważać należy, jak wystąpić, i jak o wszelkich stronnictwach zapomnieć należy. Wtedy zapomniałbym, żem zawsze pokój doradzał, powstałbym za starożytną sławą méj ojczyzny i pokazalibyśmy, że Anglia zasługuje na swoję starą sławę wojenną, że wszystkie trzy królestwa gotowe są bronić honoru i interessów naszéj wielkiéj ojczyzny. Jakkolwiek zaś małe w teraźniejszym rządzie pokładam zaufanie, przecież go popierać będę, skoro wzmocnienia armii lądowéj i morskiej zażąda. Mam nadzieję, że tego nie będzie potrzeba, i że rzucone obecnie na ogólny pokój cienia wkrótce znikną. Co się Ameryki dotyczy, sądzę, że wzburzenia umysłów powiększać jeszcze nie trzeba, ale także, iż przez niesprawiedliwe przyzwolenia bezowocnego zawieszenia broni przyjmować nie należy. Mocnobym ubolewał, gdyby nasze przyjacielskie stósunki z pobratymczym ustały narodem, ale honor kraju i domaganie się sprawiedliwości wyżéj nierównie cenię."

Królowa i Xiążę Albrecht, dla znakomitego talentu muzycznego obrani zostali członkami honorowymi akademii Śtéj Cecylii w Rzymie, który to instytut już od r. 1584. istnieje.

Niemcy.

Z Stuttgartu, dnia 3. Marca.

J. K. Mość ozdobił wielkim krzyżem orderu Würtemberskiéj korony J. C. W. Xięcia Leuchtenberskiego, który wczoraj rano ztąd wyjechał.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dnia 16. Marca obejmuje między innémi: dodatek względem pogrzebów u żydów; — względem powoływania landwerzystów na 14dniowe roczne ćwiczenia; — ogłoszenie tyczące się uprawy tak nazwanéj krzycy letniéj; — o zniesieniu kordonu nad granicą Galicyi; — doniesienie, że po ustaniu ospicy pomiędzy owcami w Trzebisławskach, powiatu Sredzkiego, i między owcami w Gorznie, powiatu Pleszewskiego, zakordonowanie zostaje zniesioném; — doniesienie, że na terrytoryum dóbr Saule, powiatu Kościańskiego, stanął nowy folwark, który stósownie do życzenia dworu «Weideland« (Pustopol) nazwany został; — doniesienie, że dla zapobieżenia szkodom, wynikającym dla szkół z częstéj zmiany nauczycieli, rozporządzono, że każdy nauczyciel posadę swoję przynajmniéj 2 lata zatrzymać musi, zanim drugą otrzymać może; — obwieszczenie tyczące się pobierania opłat za przebywanie kanału Bydgoskiego; — i następujące kroniki osobiste: W Kobylinie ziemiomierca Preibisch Burmistrzem, w Bojanowie kupiec Samuel Bogumir Scheibe i sukiennik Benjamin Traugott Baumhauer, w Pszczewie były Radzca miejski Antoni Kolczyk, w Lesznie aptekarz Ernest Stiller, w Krotoszynie Inspektor budowniczy Xięcia Thurn i Taxis Herrmann, Radzcami, i w Piaskach mieszczanie Samuel Klautschke, Józef Schulz i Wojciech Bartlewicz, Radzcami miejskiemi mianowani zostali. — Posiedziciel dóbr i Kapitan Pan Stiegler w Sobótce pod Pleszewem został agentem Głównéj Dyrekcyi towarzystwa zabezpieczania ruchomości przeciw klęskom ognia w Schwedt na powiat Pleszewski potwierdzony.

— «Dziennika domowego" wyszedł № 6. i zawiera: 1) Kilka wypadków z młodości Generała Madalińskiego, przez autorkę powieści: „Dwa pogrzeby«. 2) O emancypowaniu się stósunków familijnych, a) stósunek żony do męża w chrześciańst wie. 3) Rozmaitości, mody i objaśnienia ryciny.

Sprostowanie.

W Numerze wczorajszym téj Gazety str. 384. słup lewy, wiérsz 7 od końca, zamiast: »salvo iuris superioris« czytaj: »salvo iure superioris.»

Teatr miejski.

W sobotę dnia 20. Marca. Wielka muzykalna akademija Dyrektora muzyki i pijanisty Pana Dr. Charl Seymour Shiff z Londynu i mistrza na skrzypcach Pana Fred Lund, członka Król. teatru w Kopenhadze, w dwóch oddziałach. Po pierwszym oddziale: Roztargnieni, komedya oryginalna w 1ym akcie przez A. Kotzebuego.